



K&PCIU SZEK



GIOACCHINO ROSSINI
(1792 - 1868)

KOPCIUSZEK

La Cenerentola

według opery **GIOACCHINO ROSSINIEGO**

libretto - **JACOPO FERRETTI**
przekład - **KAZIMIERZ CZEKOTOWSKI**
TADEUSZ ŁOPALEWSKI

premiera 6 grudnia 1996 roku
Duża Scena

adaptacja, reżyseria i choreografia

WOJCIECH KĘPCZYŃSKI

muzyka

GIOACCHINO ROSSINI

scenografia

MAŁGORZATA TREUTLER

kierownictwo muzyczne

JADWIGA STĘPKOWSKA

opracowanie wokalne

ROMANA KREBSÓWNA

przygotowanie wokalne

JADWIGA STĘPKOWSKA
MARLENA CIEŚLAK

na fortepianie i klawesynie gra

JADWIGA STĘPKOWSKA

asystent reżysera, inspicjent, sufler

DANUTA FULDE

osoby

Don Ramiro, książę Salerno

JAN BZDAWKA, KRZYSZTOF CYBIŃSKI
Dandini, jego lokaj

ROBERT ŁUCHNIAK

Baron Pyszałek (Don Magnifico)

DARIUSZ KOWALSKI

Klorynda, jego córka

KATARZYNA KRZYSZKOWSKA - SUT
Tyzbe, jego córka

MONIKA STEFANIAK

Angelina, zwana Kopciuszką, pasierbica barona
Pyszałka

JOANNA WĘGRZYNOWSKA
Gioacchino Rossini; Alidoro, filozof, nauczyciel księcia

WOJCIECH ŁUGOWSKI

Tancerka

MAGDALENA FERENS

Marszałek Dworu

KONRAD FULDE

Dworzanie księcia

JACEK BOŁADŹ, MARCIN BRYKCYŃSKI,
KRZYSZTOF CYBIŃSKI, SEBASTIAN OSIŃSKI,

PAWEŁ SZARPAK

Damy

IZABELA BREJTKOP, DANUTA DOLECKA,
DANUTA FULDE, ANETA ZABORSKA

Kopciuszek to chyba najbardziej znana i najbardziej przez wszystkich lubiana baśń. Powstała ona niezmiernie dawno. Najpierw babcie opowiadały ją wnukom, wnuki swoim wnukom, aż wreszcie spisano ją. Pierwsza zapisana wersja pochodzi z IX w.p.n.e. z Chin. Mała stóпка Kopciuszka, mająca świadczyć o nadzwyczajnej piękności bohaterki i jej niezwykłej dobroci i szlachetności oraz drogocenny pantofelek wskazują na wschodnie (choć niekoniecznie chińskie) pochodzenie baśni.

Kopciuszka opowiadały babcie dzieciom na całym świecie: we Francji, w Anglii, Rosji, Szwecji, Niemczech, Polsce. Powstało bardzo dużo wersji, bo blisko 350, czasami bardzo różniących się od siebie. W niektórych opowieściach na przykład pantofelek zastępowano pierścieniem lub bransoletką. W świecie zachodnim historia publikowanych opowieści opartych na motywie *Kopciuszka* zaczyna się od włoskiej *Kotki Cenerentoli* Basilego (włoski wyraz *cenere* oznacza popiół). W naszych czasach najbardziej znane są dwie wersje. Jedna pochodzi od Francuza Charlesa Perraulta, który słyszał jak niania opowiada jego małemu synkowi różne baśnie, po czym zachwycił się nimi i je spisał. W tamtych czasach baśnie czytali pisarze, wykształcone damy

i dworzanie królewscy. Druga wersja pochodzi od braci Jakuba i Wilhelma Grimm, którzy byli niemieckimi uczonymi, badającymi kulturę i język swego narodu. Chodzili po kraju i spisywali opowieści ludowych gawędzarzy. Tak więc ani Perrault, ani bracia Grimm nie napisali baśni dla dzieci. Dzieci sięgnęły po nie same. W Polsce najbardziej znaną wersją *Kopciuszka* jest wersja Jana Brzechwy.

Wersja, którą oglądacie dzisiaj pierwotnie przeznaczona była także dla dorosłych. Powstała ona w 1817r. jako opera buffa, czyli opera wesola. Autorem muzyki do *Kopciuszka* jest słynny Gioacchino Antonio Rossini. Żył on w latach 1792 - 1868, urodził się w Pesaro we Włoszech. Skomponował prawie 40 oper, np. *Włoszka w Algierze*, *Cyrulik sewilski*, *Otello*, *Wilhelm Tell*. Większość z nich cieszyła się wielkim powodzeniem u publiczności i grana była w wielu miastach na świecie: w Wenecji, Neapolu, Paryżu, Londynie, Warszawie. *Kopciuszek* do dzisiaj jest najczęściej wystawianą operą Rossiniego i to w najlepszych teatrach operowych świata. Dlatego w najlepszych, że stanowi trudny materiał muzyczny i tylko najlepsi śpiewacy mogą ją dobrze zaśpiewać.

Mam dla Was ciekawostkę: w Radomiu po raz pierwszy *Kopciuszka* oglądano w... 1826r. Pokazał ją wtedy znakomity teatr krakowski, który przyjechał tu na gościnne występy. A więc Wasze pra pra pra... babcie oglądały operę w zaledwie kilka lat po jej rzymskiej premierze w teatrze La Valle, gdzie wystawiona była 25 stycznia 1817r.

Rossini napisał muzykę w ciągu 24 dni, gdyż musiał wywiązać się z obietnicy danej teatrowi La Valle i wystawić nową operę na rozpoczęcie karnawału. Równie szybko Jacopo Ferretti musiał napisać libretto, czyli tekst do opery. Rossini życzył sobie, aby był on wesoly i pozbawiony fantastycznych zjaw i czarów, gdyż nie lubił niezwykłości. Powiedział, że bohaterami *Kopciuszka*, do którego on pisze muzykę mogą być tylko ludzie.

Takie oto są źródła dziesięjszego przedstawienia. Na koniec trzeba dodać, że jest ono opracowaniem opery, jej przystosowaniem do możliwości teatru dramatycznego, jakim jest nasz teatr. Mamy nadzieję, że spodoba się Wam ten *Kopciuszek*.

Dorota Kolano



Jan Brzechwa
KOPCIUSZEK

(fragment)

Macocha:

Kopciuszku,
Bierz się do pracy ostro,
Śniadanie podaj siostróm
I rób tak, jak ci mówię:
Zmyj naczynia, wyczyść obuwie,
Napal w piecach i wymieć sadze,
A śpiesz się, ja ci radzę!
Nanoś mi drew ze dworu,
Garnki w kuchni wyszoruj
I posprzątaj, bo za ciebie nie sprzątnę,
A córeczki moje są wątłe,
Szkoda ich każdego paluszka.
Ruszał się! To robota w sam raz dla kopciuszka!

Stąd poszło, że sierotkę przezwano Kopciuszkiem.
A ona ocierała tylko łyzy fartuszkiem.

Kopciuszek:

Hejże, płynie woda,
Woda płynie, hejże,
A ja jestem młoda,
To się w wodzie przejrzę!

Niech mi powie woda,
Czyja to uroda,
Czy odbija woda mnie,
Czy to jestem ja, czy nie?

Wezmę wody strużkę
Zmyję kurz i sadze,
Nie chcę być Kopciuszkiem,
Wody się poradzę.
Szorowała, harowała,
I przy pracy cichutko tak sobie śpiewała:



Jeremi Przybora
KOPCIUSZEK

na motywach bajki Charlesa Perraulta
(fragment)

Szczególnie zaprzyjaźniony był Kopciuszek z myszkami. Dziewczyna zawsze miała dla nich trochę sera, który uwielbiają. Ale - co tam ser! Ona je także ubierała. Były to najlepiej ubrane myszy w całej okolicy! Szyła im wdzianka, robiła na drutach sweterki i czapeczki. I pomyśleć, że umiała znaleźć na to czas mimo sprzątania, zmywania i szorowania zakopconych rondli.

W tych ubrankach nie tylko było myszkom do pyszczka; chroniły je również przed kotami. Bo koty nie lubią ubranych myszy. Po połknięciu ubranej myszy kot wymiotuje tymi wszystkimi wdziankami, sweterkami i czapeczkami, co mu oczywiście sprawia przykrość. Dlatego koty wolą łykać nie ubrane myszy.





Bolesław Leśmian
KOPCIUSZEK

Gdy Kopciuszek łachmanów rozmarzonym zgrzebiem
W balu niedostępnego wdumał się przepychy,
Wróżka, lecąca jutra niepewnym śródniebiem,
Nagle przed nim stanęła. Był wieczór dość cichy.

A ona w cudach pilna i w radości chyża
Utknęła z pajęczyny, skradzionej spod płota,
Suknię, co prześwituje do oczu pobliza
Oddalami w szkarłatach zanikłego złota...

Szczypta złudy... Żdźbło jawy... Zaufaj, nim zgaśnie!
Wdzięk nicości zdrobniałej... Garść złękłego głogu...
Już gotów koralowy naszyjnik, co właśnie,
Lśniąc na piersi dziewczęcej, podobał się Bogu.

Bał się zaczął! Czas jechać! Snom wrzaw się zachciewa!
Więc szczura przedzierzgnęła w tęgiego woźnicę,
A myszy - w dwa rumaki, a wiatr - w uździelnicę,
A szum drzew - w tętent koński! Strwożyły się drzewa!..

Bywały różne czasy i różne bezczasy...
Więc dynię, która soków nabrzmiała swawolą,
Przeobraziła w pudło złocistej kolasy,
Co skrzy się od wieczności, że aż oczy boją!

Biec zaświstał! Ruszyły rumaki z kopyta!
Złe jary - wyrwy w złudach, zmór pełne kałuże!
Przepaść śni się łbom końskim! Śmierć za koła chwyta!
Bacność, durny woźnico! Oszalały szcurze!

Już zmyliłeś otchłanie!... Brniesz w nicość po grudzie!
Mrok się zaśmiał!... Strach - spojrzeć! Duch blednie człowieczy!
Pędzą konie! O, Boże! Szczęść myszom w ich cudzie!...
Grzmi kolasa! O, Boże! Miej dynię w swej pieczy!...

KOPCIUSZEK

według opery Gioacchino Rossiniego z librettem Jacopo Ferrettiego

Akt I, obraz 5

Ramiro: Pragnę poznać córki barona.
Gdzież one są? Tu ich nie widzę.

Angelina: Obie są w komnacie swojej,
Gdy pan każe wnet pobiegnę,
Przyjdą tutaj. Nadziejo, żegnaj!

Ramiro: Chciałbym wiedzieć, kim jest pani?

Angelina: Kim ja jestem? Ach, któż to wie!

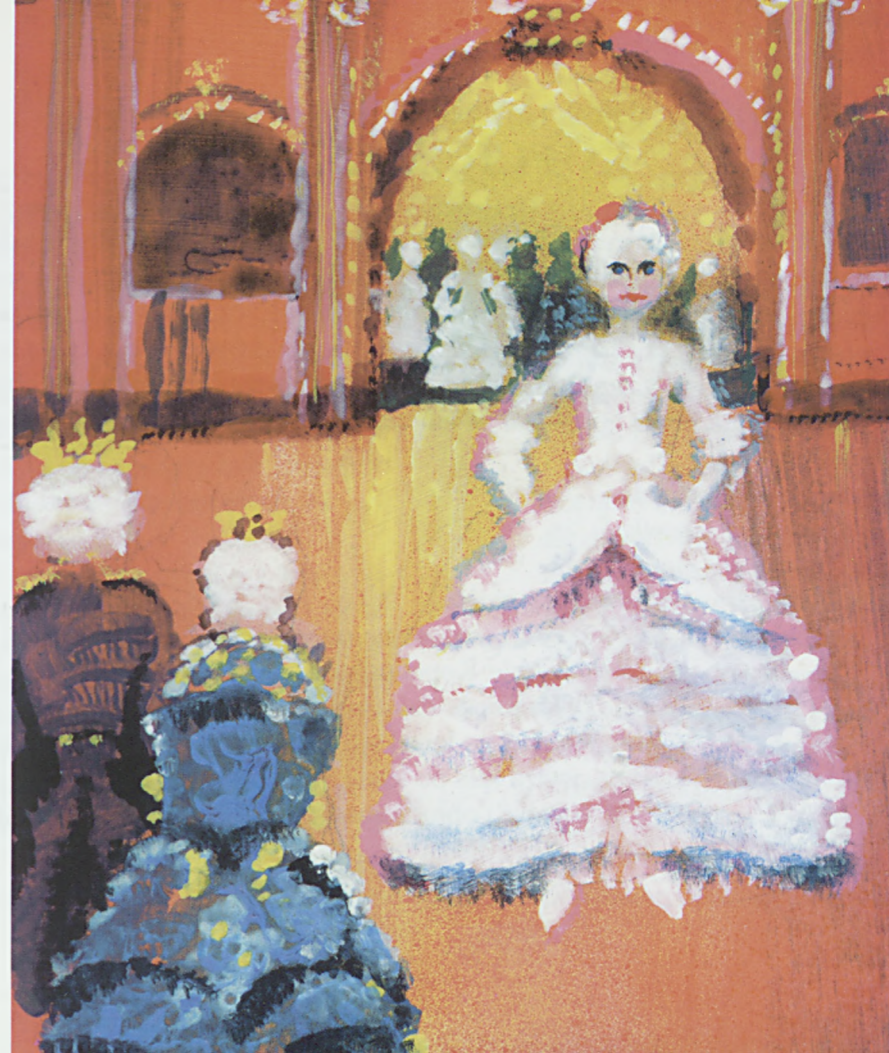
Ramiro: Nie wie pani?

Angelina: Prawie nie!

Bo mój ojciec to nie ojciec,
Mam dwie siostry nie rodzone.
Matka moja była wdową,
Jej córkami są też one.

Lecz ich ojciec, ten pyszałek,
Moim ojcem nie jest wcale,
Więc te siostry nie rodzone,
Ojciec matkę wziął za żonę.
Cóżby tu powiedzieć więcej?
On się spostrzegł, że coś kręcę,
Wybacz panie me peplanie,
Mą nieśmiałość zrozumieć chciej.

Ramiro: Mnie urzeka, mnie zniewala,
Skromność i nieśmiałość jej.
I już marzeń, i już marzeń słodka fala
Niesie radość i nadzieję duszy mej.



Jakub i Wilhelm Grimm
KOPCIUSZEK

(fragment)

Królewicz nalegał, aż wreszcie musiano zawołać Kopciuszka. Umyła więc sobie do czysta twarz i ręce, weszła do izby, ukloniła się nisko królewiczowi, który podał jej złoty trzewiczek. Usiadła na stołku, zrzuciła ciężki, drewniany chodak i wsunęła bez trudu nogę w trzewiczek, który leżał jak ulany... A kiedy się podniosła, królewicz spojrzął na nią i poznał w niej zaraz śliczną dziewczynę, z którą tańczył na balu, i zawołał: - To jest prawdziwa narzeczona! Macocha i obie siostry przeraziły się i aż pobladły ze złości. A królewicz wziął Kopciuszka na konia i pojechał. A gdy przejeżdżali koło leszczyzny, zawołały dwa białe gołąbki:

- Prowadź prosto konika!

Krew nie płynie z trzewika!

Trzewik nie jest za mały!

Królewicz wiezie prawdziwą narzeczoną...

I zaraz potem sfrunęły i usiadły Kopciuszce na ramionach, jeden z lewej, drugi z prawej strony, i już tam pozostały. Kiedy miało się odbyć wesele Kopciuszka z królewiczem, zjawily się obie fałszywe siostry i zachowywały się przymilnie, byle tylko mieć udział w szczęściu sieroty. Gdy młoda para szła do kościoła, starsza kroczyła po prawej, młodsza zaś po lewej stronie; i każdej z nich gołąbek wydziobał po jednym oku. W drodze powrotnej starsza siostra szła po lewej, młodsza zaś po prawej stronie; a gołąbki wydziobały im po drugim oku. I tak za złośliwość i obłudę zostały na całe życie ukarane ślepotą.

KOPCIUSZEK - DLA RODZICÓW

Jak wiemy, *Kopciuszek* jest opowieścią o zazdrości i walkach związanych z rywalizacją między rodzeństwem oraz o zwycięstwie bohaterki nad prześladowcami i degradującymi ją siostrami. Na długo przedtem, zanim Perrault nadał tej baśni postać, w jakiej obecnie jest najbardziej znana, „życie pośród popiołów” symbolizowało położenie osoby, która została zepchnięta na najniższe miejsce wśród rodzeństwa; odnosiło się to zarówno do jednej, jak do drugiej płci. (...)

Baśnie na miejsce braci czy siostr rodzonych wprowadzają postacie braci i sióstr przyrodnych - prawdopodobnie po to, aby wzajemna niechęć, której istnieniu w przypadku prawdziwego rodzeństwa wolelibyśmy przeczyć, zyskała wyjaśnienie i stała się dopuszczalna. Tymczasem rywalizacja między rodzeństwem jest zjawiskiem powszechnym i „naturalnym”, w tym sensie, iż stanowi negatywną konsekwencję posiadania siostry czy bra-

ta, podczas gdy pozytywną konsekwencją tego faktu są rodzące się z wzajemnej więzi uczucia.

Żadna inna baśń nie ukazuje z taką wyrazistością męczarni małego dziecka wywołanych przez rywalizację między rodzeństwem, jak *Kopciuszek*. Przyrodnie siostry zepchnęły bohaterkę z należnego jej miejsca w rodzinie i poniżyły, macocha poświęca jej dobro dla korzyści własnych córek. Dziewczynkę zmusza się do wykonywania najniższych posług i mimo że w pełni wywiązuje się ona z tych zadań, nie spotyka się z żadnym uznaniem - przeciwnie, wymagania są coraz większe. Tak właśnie czuje się dziecko wówczas, gdy przeżywa niedole związane z rywalizacją między rodzeństwem. Osobie dorosłej obraz cierpienia i poniżenia Kopciuszka może wydawać się przesadzony, jednakże dziecko padające ofiarą takiej sytuacji mówi sobie: „Kopciuszek to ja; oto jak mnie prześladowają i pragną zgnębić; oto kim dla nich

jestem - niczym." I bywają chwile, a często nawet długie okresy w życiu dziecka, kiedy z wewnętrznych przyczyn w taki właśnie sposób odczuwa swoją sytuację, chociaż może się wydawać, iż pozycja, jaką zajmuje wśród rodzeństwa, nie daje mu do tego powodów.

Kiedy dziecko odkrywa w danej historii coś, co ma związek z jego najgłębszymi uczuciami (a nie nastąpi to nigdy w przypadku opowieści realistycznej), historia owa zyskuje dla niego emocjonalną wartość „prawdy”. Wydarzenia przedstawione w *Kopciuszku* to wyraziste obrazy, które przepelniają dziecko, lecz zarazem pozostają najczęściej niejasne i nieokreślone. Toteż zdarzenia baśniowe wydają mu się bardziej przekonujące niż to, co je spotyka w życiu codziennym. (...)

Omawiana opowieść umożliwia zarówno dzieciom, jak rodzicom uzyskanie tak głębokiego wglądu w to, co dzieje się między dzieckiem i rodzicami (a nie tylko jego relacje z matką), jakiego nie daje żadna inna powszechnie znana baśń. (...) Gdyby bohaterka nie

została zmuszona do tego, aby być „kopciuszkiem”, nie połączyłaby się także z królewiczem. Baśń poucza, że możemy stać się sobą i osiągnąć pełnię samourzeczywistnienia, jeżeli najpierw mamy rodziców zaspokajających we właściwy sposób nasze wczesnodziecięce potrzeby („prawdziwych”, „dobrych” rodziców), a potem, w późniejszym okresie - „złych” rodziców („macochę” i „ojczyma”), których wymogi wydają się nam bezwzględne i okrutne. Historia Kopciuszka ukazuje połączenie tych dwu okoliczności życia. Gdyby dobra matka nie przeobraziła się na pewien czas w złą macochę, dziecko nie miałoby dostatecznie silnej motywacji, aby oddzielić się od niej i zacząć rozwijać własną osobowość, nauczyć się odróżniać to, co dobre od tego, co złe, zdobyć się na inicjatywę oraz na chęć i umiejętność stanowienia o sobie. Ukazują to dowodnie postacie przyrodnych sióstr, dla których macocha Kopciuszka pozostaje w opowieści przez cały czas dobrą matką i które niczego nie osiągają: są one jak puste

skorupy. Kiedy okazuje się, że pantofelek jest dla nich za mały, nie podejmują żadnych działań; matka mówi im co mają uczynić. Sens, jaki uosabiają postacie sióstr, uwydatniony jest przez zakończenie baśni, w którym zostają one skazane na to, że do końca życia nie będą nic widziały - co ma charakter symboliczny, lecz stanowi także logiczne następstwo faktu, że nie rozwinęły własnej osobowości.

Podstawą umożliwiającą proces rozwoju własnej odrębności osobowej jest zaufanie pierwotne uzyskane w najwcześniejszym dzieciństwie dzięki właściwej opiece rodzicielskiej (obraz „dobrych” rodziców). Aby jednak proces ten stał się dla dziecka koniecznością - a tylko wówczas zdobędzie się ono na związane z nim wysiłki i zdoła znieść towarzyszące mu cierpienia - rodzice na pewien czas muszą stać się „złymi” rodzicami, przeżywającymi przez dziecko tak, jakby je prześladowali, skazywali na całe lata opuszczenia i wewnętrznego zabłąkania oraz stawiali mu bezustanne i bezwzględne wymogi. Jeżeli jed-

nak dziecko zareaguje na tę niezwykle trudną dla niego sytuację rozwojem własnego, niezależnego „ja”, wówczas nadejdzie moment, gdy jakby cudem owi „dobrzy” rodzice pojawią się na nowo. Podobnie ojciec czy matka, którzy bywają głusi i ślepi na to, co dzieje się z dzieckiem, kiedy dorasta, zaczynają je nagle rozumieć, gdy już jest dojrzałe.

Stadia rozwojowe, jakie człowiek musi przejść, aby osiągnąć autentyczność i pełnię osobowości, zostają w baśni o Kopciuszku przedstawione w taki sposób, że dla każdego staje się zrozumiałe, co musi uczynić, jeżeli chce być pełną istotą ludzką.

Bruno Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne.
O znaczeniach i wartościach baśni*,
przeł. Danuta Danek, PIW, Warszawa 1985

Patron Teatru

Rada Miasta Radomia
Wojewoda Radomski
Bank Energetyki S.A.
Zakłady Metalowe „Łuczniczka”
Powszechne Towarzystwo Ubezpieczeniowe
Energoprom - Asekuracja S.A.
Zakład Transportu Energetyki
Towarzystwo Ubezpieczeń i Asekuracji „Warta”
Casinos Poland sp. z o.o.
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki
Ciepłej
Browary Warka sp. z o.o.
IDV Poland „Smirnoff” sp. z o.o.
Agora - Gazeta Wyborcza sp. z o.o.
Polskie Radio - Program 3
Fundacja Teatru
Drukarnia Multi - Color
Polskie Linie Lotnicze LOT
Biuro Rezerwacji i Sprzedaży w Radomiu

Mecenas Teatru

The British Council
Reuters - Agencja Informacyjna sp. z o.o.
Rolnicza Spółdzielnia Mleczarska - „Rolmlecz”
Radomska Fabryka Farb i Lakierów

Donator Teatru

Zakłady Przemysłu Tytoniowego
Polskie Radio - Radio Kielce S.A.
Radio „Rekord”
Wyprawa Skór Futerkowych - Wiesław Gralec
Przedsiębiorstwo „Radwast” - Wanda Nadgródkiewicz
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Polchron”
Przedsiębiorstwo Usługowo - Produkcyjne „Eko -
Rad” sp. z o.o.

Przyjaciel Teatru

Krystyna Bryńska
Katarzyna Podniewska
Anna Dziwańska
Bogumiła Szczepańska
Sławomir Jędrzejewski
Jolanta Radomska
Miroslaw Radomski
Jacek Lewandowski
Urszula Frejtag
Anna Fąfara
Wiesław Fąfara
Tomasz Bis
Borysław Szlanta
Grażyna Bargiel
Grażyna Wilk

Ryszard Wilk
Louis Montmory
Anna Snopek
Roman Snopek
Kazimierz Rutka
Maria Celej
Wanda Hejda
Zbigniew Hejda
Wiesław Wasilewski
Wioletta Wilk
Andrzej Wilk
Maria Krzyżanowska - Łyś
Andrzej Łyś

Kierownik Biura Obsługi Widzów
JOLANTA JANUS

Kierownik techniczny
TADEUSZ KOBIALKA

Kierownicy pracowni:
elektroakustycznej
MAREK ZIELONKA
malarsko - modelatorskiej
WOJCIECH WERYK
krawieckiej
DANUTA DZIARMAGA
stolarskiej
CZESŁAW LEW
fryzjersko - perukarskiej
BOGUMIŁA CIECIELĄG
tapicerskiej
KRZYSZTOF SZAŁAPSKI
ślusarskiej
ROMAN KUCHARCZYK
farbiarskiej
KRYSTYNA SZOSTEK

Główny brygadier sceny
JANUSZ MEYNARCZYK

Rekwizytor
LESZEK ROMANEK

Garderobiana
HALINA MEYNARCZYK

14.04.01
Zaopatrzenie
ZBIGNIEW WOLSZCZAK

Kierownik widowni
SABINA KAMIŃSKA

Koordinator pracy artystycznej
PAULINA JAMSKA

Światła i dźwięk
MAREK ZIELONKA
DARIUSZ KOWALCZYK
HENRYK PANIEC
TOMASZ ŚWIĄTKOWSKI
SYLWESTER KRAWCZYK

Redakcja programu
DOROTA KOLANO

Ilustracje
WOJCIECH WERYK

Fotoskład i druk
Multi - COLOR Radom
tel. + 48 60 17 67

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego

26-600 Radom, Plac Jagielloński 15

tel./fax (0-48) 279 27

tel. (0-48) 31 40 10

Dyrektor:

WOJCIECH KĘPCZYŃSKI

Zastępca dyrektora:

MACIEJ BARGIEŁOWSKI



Teatr w Radomiu